

TURKOT

MIESIĘCZNIK ZESPOŁU SZKOŁ ZAWODOWYCH W KOŹLU

Rok wydania II (Nr 3)

22 STYCZEŃ 1968 r.

Cena 3 zł

POŻEGNANIE DYREKTORA



W otoczeniu żony, zasłużonego majstra Bieni i nauczycieli miło upływał czas na wieczorku pożegnalnym.



Z kwiatami „zameldowali” się uczniowie i...



...nauczyciele

Nasze kino „Hel”

Wszyscy z niecierpliwością czekaliśmy na wielkie wydarzenie, które miało wnet nastąpić. Każdy mieszkaniec Koźla, młody czy stary, cieszył się na myśl o otwarciu odremontowanego kina „Hel”. Jakże nareszcie radosnym okazał się

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Z dnem 1 stycznia br. nasz kochany Dyrektor Bałdys odszedł z zajmowanego w szkole stanowiska. Podjął się kierownictwa Powiatowym Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym. Nie zerwał jednak więzi ze szkołą, w której tak wiele dobrego działał. W starszych klasach uczy projektowania architektonicznego.

Na wieczorku pożegnalnym w grudniu ub. roku panował nastrój zadumy. Nauczyciele i uczniowie przynieśli swojemu Dyrektorowi wiązanki kwiatów, były przemówienia, wspomnienia z minionych lat.

Tekst i zdjęcia: S. Kubik

XIV Konkurs Recytatorski

Wszystkim chyba już wiadomo, że rokrocznie w całej Polsce odbywają się konkursy recytatorskie. Dużym powodzeniem cieszą się one w powiecie kozielskim wśród młodzieży szkolnej. W tym roku tematyka konkursu jest różnorodna. Pośród uczestników konkursu nie brakuje przedstawicieli naszej szkoły. Między innymi do konkursu przygotowują się uczennice Janina Lechowicz z klasy IV a TB i Helena Parzonko z klasy III a TB. W ubiegłym roku Jaska Lechowicz zdobyła I miejsce na eliminacjach powiatowych w grupie młodzieży szkolnej, a Helena Parzonko otrzymała wyróżnienie. Koleżanki przygotowują się do konkursu pod kierunkiem

pani mgr I. Giblińskiej, która poświęca tej sprawie wiele czasu. Eliminacje w tym roku odbędą się w lutym.

Wszystkim koleżankom biorącym udział w konkursie życzymy wiele sukcesów i mocno trzymamy za nich kciuki.

J. Pacułt

Szkolenie aktywu

Po raz drugi od dwu lat, tym razem w Pokrzywnie, pod koniec grudnia ubiegłego roku odbyło się seminarium dla aktywu ZMS z całego powiatu kozielskiego. Było 80 uczestników wraz z opiekunami. Naszą organizację reprezentowały koleżanki: Jasna Szlucha i Wiesława Kruk oraz mgr R. Golonka. Przez trzy dni w godzinach rannych i popołudniowych trwały wykłady na temat pracy w kolach. Poruszono sprawy turystyki i

sportu, umuzykalnienia młodzieży oraz masowego kształcenia poprzez organizowanie różnego typu imprez. Przeprowadzono również przykładowe zebranie koła ZMS, które posłużyło za wzór w jaki sposób powinny odbywać się one w szkolnych kolach. Tematem wieczorowego zebrania był referat „Kryzys funta szterlinga”. Dyskusja, w której wzięło udział dwadzieścia osób, toczyła się żywo i ciekawie.

Wieczorowe chwile uprzyjemniał telewizor, gra w bilarda i tenisa stołowego. Tylko miłośnicy prasy nie byli najszczęśliwsi, bo serwis prasowy był raczej ubogi. Nasze koleżanki wyniosły z tego szkolenia wiele korzyści. Należycie wysłuchane problemy będą realizować w swej przyszłej pracy.

M. TERLECKA

Komunikat

W związku z odejściem dyrektora szkoły inż. Jerzego Bałdysa do innej pracy, od dnia 1 stycznia stanowisko dyrektora w szkole objął mgr Janusz Piotrowski.

Gratulujemy!

Niezależnie od pracy zawodowej wiele wolnego czasu poświęca dla nas mgr Rudolf Golonka. Świadczą o tym sukcesy jakie osiągnęła nasza organizacja zetemowska na przestrzeni kilku lat. „Nie ma skutków bez przyczyny” — tak mówi przysłowie. I tym razem się potwierdziło, bowiem na wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Opolu mgr R. Golonka za swoje zasługi został udekorowany brązowym odznaczeniem im. Janka Krasickiego.

A zatem gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów i powodzenia w pracy społecznej.

W. K.

Z nowymi legitymacjami do nowych trudów

W szkolnym klubie „Ruch” odbyła się uroczysta wymiana legitymacji partyjnych PZPR. Tę poważną imprezę prowadziła tow. Anna Ulman. O roli partii w życiu człowieka bardzo interesująco mówił tow. Kordyaczny. Wspominał lata, w których partia prowadziła robotników do walki. Dzięki mądrej polityce naszej partii Polska zyskała sobie szacunek na arenie światowej. Towarzysz Kordyaczny wspominał o obchodach 25-lecia Polskiej Ludowej, podkreślił, że należy wykorzystać wszystkie siły, aby uzyskać lepsze efekty w pracy dla naszej Ojczyzny. Przypomniał, że imperializm amerykański dąży do rozpętania wojny przez wzniecanie różnych konfliktów, do osłabienia jedności obozu socjalistycznego. Potem nastąpiła miła chwila wręczenia naszym profesorom legitymacji partyjnych. Między innymi tow. Kordyaczny złożył gratulacje tow. Bieni za jego długoletnią i aktywną pracę w partii. Podziękował wszystkim członkom szkolnej POP. Życząc dalszych sukcesów w pracy zawodowej i pedagogicznej.

Na zakończenie, zebrani wysłuchali płyty z nagraniem wierszy rewolucyjnych. Prof. Annie Ulman oraz sekretarzowi KP PZPR — tow. Kordyacznemu delegacja szkolnego koła ZMS wręczyła wiązanki kwiatów.

J. Szlucha



Zimowy krajobraz

Zdjęcie: S. Kubik

Śnieg, mróz, lód i świąteczne samopoczucie

Z ferii wróciliśmy wypoczęci i zadowoleni. Rumiane i rozradowane twarze świadczyły o obfitości domowego jadła. Zadawało sobie pytanie: „jak tu powrócić znowu do tego internackiego wikt”. Języki nie przestały pracować, bo wrażeń gastronomicznych i innych było w bród. Niektórzy przed wyjazdem na ferie obiecywali sobie wiele. Brali pełną walizkę książek, mężczyźni z nimi w ciągu całej podróży, spoceni i zmęczeni le-

dwie doszli do domów, a pod koniec ferii stwierdzili, że pokryła je tylko centymetrowa warstwa kurzu. Zaś Ci przebieglejsi, wzięli ze sobą tylko jakąś ładną książkę do czytania, no i jeden lub dwa zeszyty z najbardziej „zagrożonych” przedmiotów. Śmieszne by było bowiem siedzieć nad książką całe ferie, gdy czas ten szczególnie przeznaczony jest na odpoczynek. Przecież trzeba było pomóc rodzicom i wypróbować swoje u-

miejętności, obejrzeć program w telewizji, odwiedzić znajomych, a także zabawić się ze swoimi rówieśnikami w klubie czy też świetlicy. Nie mogło zabraknąć również czasu na pójście do kina. Jednak największe nadzieje pokładano w „białym szaleństwie”. Niejeden i niejedna z nas wzdychał do nowiusieńkich „desek”, które otrzymali na gwiazdkę, a choćby i sanek. Z leżką w oku oczekiwali śniegu, a tu jak na złość ciągle go brakowało. Z łyżwami można było sobie poradzić już łatwiej, bo mróz trzymał krzepko. Toteż ci,

(Ciąg dalszy na str. 3)

Za sto dni matura

Chociaż dopiero przed nimi „studniówka”, myślą już jak to będzie na maturze. Takie problemy często dręczą klasę III b TB. Klasa ta jest nieliczna, bo jest w niej 20 uczniów — 11 dziewcząt i 9 chłopców. Ich droga dojścia do III klasy nie była zbyt łatwa. Naukę w I klasie rozpoczęło około 30 uczniów. Jest to trzecia generacja przygotowująca się do matury. Klasa, jak wiele innych, jest zgrana, chociaż czasem są i konflikty, które na szczęście szybko gasną. Przez pierwsze dwa lata wychowawcą był inż. **Paweł Gola**. Z chwilą objęcia przez niego kierownictwa warsztatów szkolnych, wychowawcą klasy została mgr inż. **Kornelia Durkacz**, która podobnie jak inż. Gola wiele wolnych chwil poświęca na kształtowanie ich młodych umysłów. Po feriach „trzeciacy” przystąpili do losowania tematów projektów maturalnych. Życzymy naszym starszym kolegom i koleżankom przyszłym technikom budowlanym wesołej „studniówki” oraz pomyślnego zdania matury, a w przyszłości wzniesienia budowli, której nawet najsilniejsze burze u-

Z Krysiak

Skorzystali z zaproszenia

Wszystko zaczęło się od tego, że Dyrekcja Szkoły zezwoliła dziewczętom z klasy III a TB na urządzenie wieczorku tanecznego w szkolnym klubie. Dziewczęta intensywnie przygotowywały się do zbliżającej się uroczystości. Opracowały ciekawy program na ten wieczorek. Wspólnie zastanawiały się nad tym, z której szkoły zaproszą chłopców. To był rzeczywiście wielki problem, bo propozycji było wiele. W końcu drogą głosowania wybrały uczniów klasy V Technikum Żegluga Śródlądowej. Wszystko zapowiadało się pomyślnie. Nadszedł oczekiwany dzień i długo oczekiwana godzina 17. Chłopcy nie pojawiali się, a dziewczęta co chwilę poprawiały swe fryzury i lekki makijaż. Około godziny 18.30 zjawili się nieliczna grupka

chłopców, którzy oznajmili, że wkrótce zjawiają się inni. W sali klubu pary zaczęły tańczyć. Zabawa „rozkreśliła się”, ale tu i ówdzie siedziały smutne dziewczęta, czekające na zjawienie się zaproszonych dżentelmenów.

Zjawili się oni, zjawili, ale dopiero wtedy, gdy znudziło im się na nieudanych zabawach w LO i większym UL. A szkoda, że nie pomyśleli o tym wcześniej, bo nasz wieczorek był bardzo przyjemny, każdy był z niego zadowolony. Zadowoleni byli z niego również chłopcy z II, III i IV klasy TZS, którzy wiedząc, że większość uczniów V klasy pójdzie na zabawę do innych szkół — skorzystali z zaproszenia.

U. Battel

„Szary Niedźwiedź” i „Diana”

Niewielka sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Bystry obserwator spostrzegłby, że zgromadzona publiczność z wielkim zainteresowaniem, a nawet z pewną bojaźnią oczekuje na chwilę, kiedy w drzwiach ukaże się sylwetka człowieka w tyrolskim kapeluszu, prowadzącego na smyczy brunatnego niedźwiedzia. Na moment zebrani wstrzymali oddech, bo głos zabiera przedstawiciel ZMW, który w miłych słowach wita „Szarego Niedźwiedzia” i niedźwiedzie „Dianę”. Po hucznych oklaskach „Szary Niedźwiedź” opowiada historię życia niedźwiedzi w Polsce. Słowa płynące z jego ust wypowiadane są z niezwykłą swadą. Gdy głos zabrali „tyrolcy” sala jakby zamarła z wrażenia. Słuchali wypowiedzi, które były bardzo interesujące. W taki sposób przebiegały spotkania z nowymi przyjaciółmi.

Aby w artykule nie zdradzić pełnej treści spotkania, chcemy poinformować młodzież naszej szkoły, że w trakcie załatwiania jest także wizyta u „Szarego Niedźwiedzia” i „Diany”. Liczymy na to, że Komitet Rodzicielski jeszcze w styczniu zaprosi „Szarego Niedźwiedzia” i boginię łowców „Dianę”. Atrakcją co niemiara szczególnie dla tych, którzy po raz pierwszy zobaczą żywego niedźwiedzia. Śmiało i odważnie mogą podejść do „Diany” i pobawić się z nią.

B. Burek

U sąsiadów za miedzą

Wiadomo, że w Koźlu większą część młodzieży uczęszcza do szkół średnich. Może niejednego zainteresuje, co dzieje się w tych szkołach. Ożywioną działalność w kozielskich szkołach prowadzi ZMS. Jeżeli chodzi o tę organizację, to prym wiedzie tutaj Technikum Żegluga Śródlądowej, gdzie istnieje ona już 10 lat. Tam też duży procent stanowi młodzież zorganizowana, bo na 382 uczniów, aż 44 proc. należy do ZMS, a procent ten stale wzrasta. Koło ZMS prowadzi regularne szkolenia, dobrze współpracuje z naszym Szkolnym Kołem. W Technikum Żegluga Śródlądowej istnieją także inne organizacje, jak: ZHP, LOK, TPPr, PTTK. W drugiej odwiedzonej przez

(Ciąg dalszy na str. 3)

Ciekawy konkurs

Zarząd Szkolny ZMS, ogłosił konkurs na gazetkę ścienną pod hasłem „ZMS — przyjaciele młodzieży”. Do wzięcia udziału w tym ciekawym konkursie zachęcał także kozielskie Liceum Ogólnokształcące i Technikum Żegluga Śródlądowej. Do oddania prac pozostało już niewiele czasu, bo wyznaczony termin przypada na dzień 13 lutego br.

Przypominamy, że dla autorów konkursu trzech najciekawszych gazetek przeznaczono cenne nagrody, a konkurs będzie napewno najlepszym sprawdzianem naszych zdolności.

U.B.

Na „trzy piątki”

Młodzież naszej szkoły zgrupowana w różnych organizacjach społecznych obmyśla wiele ciekawych pomysłów, postulatów i konkursów. Wiele udanych imprez utkwiło w naszej pamięci. Tym razem urządzono coś niezwykłego, co naprawdę wszystkich zainteresuje, mianowicie żeńska drużyna harcerska i zarząd szkolny ZMS w porozumieniu z Dyrekcją, ogłosiły konkurs pt. „5, 5, 5”. Konkurs, jak mówią zainteresowani, jest okazją do wypróbowania swych sił w rozgrywkach o tytuł najlepszej klasy pod względem ilości uczniów z trzema ocenami bardzo dobrymi. Jak nas poinformowano, będą brane pod uwagę oceny z przedmiotów zawodowych oraz z przedmiotów humanistycznych. Jeśli chodzi o przedmioty nie odgrywające decydującej roli w poziomie przygotowania zawodowego ucznia (WF, PW, higiena itp), to nie będą one oceniane w konkursie, aczkolwiek nie znaczy to, że nie należy się tych przedmiotów uczyć.

Organizatorzy konkursu ufundowali dla zwycięskiej klasy nagrodę w wysokości 1000 zł. Redakcja także przyłącza się do konkursu zapewniając ogłaszanie wyników zmagania i popularyzację tego ciekawego przedsięwzięcia.

H. Wierny

U sąsiadów...

(Ciąg dalszy ze str. 2)

naszemu Liceum Ogólnokształcącemu — organizacja młodzieżowa ZMS istnieje 4 lata. Na 205 uczniów 39 proc. stanowi młodzież zorganizowana. Z inicjatywy tegoż koła urządzane są szkolenia, dzięki ZMS-owcom powstał klub szkolny, który okazał się dla młodzieży niezbędny.

Młodzież w obu szkołach może rozwijać swoje zainteresowania i zdolności w różnych kołach zainteresowań. Największą popularnością w Liceum Ogólnokształcącym cieszy się koło historyczne, którego opiekunem jest mgr R. Pacuła. Młodzież darzy go sympatią za jego ofiarne prace. Koła zainteresowań w Technikum Żeglarskim mają więcej członków i jest tych kół więcej. Istnieje tam bowiem koło modelarskie, fotograficzne, dramatyczne, a także są zespoły pomagające słabszym uczniom w nauce z takich przedmiotów, jak: matematyka, fizyka, czy mechanika. Ogromnym powodzeniem cieszą się wśród młodzieży zespoły rozrywkowe: „Wanty” i „Piegi”.

Zarówno w Liceum Ogólnokształcącym jak i w Technikum Żeglarskim Śródlądowym magnesem przyciągającym młodzież jest SKS. Obydwie te szkoły mają swych „mistrzów” sportu. Najlepszą sportsmanką w LO jest ucz. Ann Wiktor, natomiast najlepszym sportowcem w TŻS jest ucz. Edward Kubaczynski, który zdobył nawet tytuł wicemistrza Polski w kategorii juniorów.

Uczniowie obydwu szkół nie tylko w dziedzinie sportu osiągają sukcesy, bo np.: ucz. LO — Anna Pajak zdobyła II miejsce w opolskim konkursie „Przyjaźni i Braterstwa”, zorganizowanym przez ZW TPPr, natomiast ucz. TŻS — Ryszard Panek zdobył zaszczytne I miejsce w konkursie na scenariusz filmowy, organizowanym przez Bibliotekę Wojewódzką i Wojewódzki Zarząd Kin w Opolu.

Z wypowiedzi uczniów wynika jednoznacznie, że mają oni swój własny „ideal” profesora. Chcieli by, aby profesor był zawsze pogodny, pełen optymizmu, sprawiedliwy w stawianiu ocen i zaangażowany w życie młodzieży. Na pewno warto poruszyć tak ważną sprawę, jaką jest współpraca międzyszkolna. Wielu uczniów uważa, że współpraca ta stoi na wysokim poziomie, ale niestety nie jesteśmy pewni, czy tak jest w rzeczywistości. Bo czy można nazwać współpracą wspólne wieczorki taneczne i bardzo rzadkie wartościowe spotkanie z ciekawymi ludźmi? Czy nie należałoby zastanowić się nad rozszerzeniem współpracy na większą skalę?

U. Battel
U. Pajak

Śnieg, mróz, lód i świąteczne samopoczucie

(Ciąg dalszy ze str. 2)

którzy pokładali swe nadzieje w śniegu, przyjechali z nosem „na kwintę”, twierdząc, że ferie spędzili „pod psem” albo „z nudą pod rękę”. Sądze jednak, że nie śnieg tu zawinił, ale własne ich magazjstwo i brak pomysłów. Przecież sport, to nie tylko jazda na nartach i sankach. Można było zebrać grupkę kolegów czy koleżanek i wybrać się na zimowy spacer za miasto, a przy



W stołówce dziś najpożywniejsza kolacja... kaszanka
Zdjęcie: S. Kubik

Efekt 1 serii IX Olimpiady

Po uroczystej inauguracji IX Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, która odbyła się w naszej szkole pod koniec listopada, przystąpiliśmy do zmagania. Wszyscy z niecierpliwością i zainteresowaniem oczekiwali pierwszej serii. Chociaż wyniki na ogół są znane, zasięgnęliśmy opinii od uczestników, aby zorientować się o stopniu trudności tej olimpiady. Pytania nie wybiegły poza określoną tematykę. Były to następujące zagadnienia: sytuacja międzynarodowa, historia Ludowego Wojska Polskiego oraz wydarzenia na arenie międzynarodowej. Wielu uczestników przygotowało sobie notatki z tych zagadnień i właśnie oni okazali się zdecydowanie najlepsi. Przypominamy, że 10 najlepszych po trzech seriach (następne 31 stycznia i 28 lutego) weźmie udział w finale szkolnym, który odbędzie się przypuszczalnie 3 marca br. Z każdego pionu szkół, mianowicie z technikum i „zawodówki” trzech reprezentantów bronić będzie barw szkoły na eliminacjach rejonowych. Najlepsze zespoły z eliminacji rejonowych spotkają się w Opolu na eliminacjach wojewódzkich. Najlepsza zaś reprezentacyjna trójka, w pionie szkół zawodowych i ogólnokształcących, walczyć będzie o zwycięstwo w skali krajowej.

Oto piątka tych najlepszych w pionie szkół zawodowych i ogólnokształcących oraz ilość zdobytych punktów (maksimum 15):

TECHNIKUM:

- | | |
|-------------------|-----------|
| 1. H. Wierny | — 15 pkt. |
| 2. J. Piwowarczyk | — 14 pkt. |
| 3. R. Zuchowicz | — 12 pkt. |
| 4. J. Pacuła | — 11 pkt. |
| 5. I. Orłowska | — 11 pkt. |

SZKOŁA ZAWODOWA:

- | | |
|---------------------|-----------|
| 1. D. Trela | — 14 pkt. |
| 2. I. Grandoszewska | — 13 pkt. |
| 3. D. Banaś | — 12 pkt. |
| 4. O. Morawin | — 12 pkt. |
| 5. M. Żmuda | — 12 pkt. |

„Wierh”

Nasze kino „Hel”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dnia 29 grudnia 1967 r., gdy mogliśmy oglądać film produkcji polskiej „Cała naprzód” już w nowym, utrzymanym w nowoczesnym stylu kinie.

Cena biletów jest wprawdzie obliczona nie na uczniowską kieszonkę, ale naprawdę nie odmówimy sobie pojęcia na ciekawe filmy, których tak wiele w nowym repertuarze.

U. Battel

okazji zwiedzić może jakiś zabytek. Jeżeli był blisko las, wybrać się do lasu i nie zapominać o sarnach, zającach i ptactwie, zawięzić im też coś smacznego i pożywne. Byłoby na pewno wdzięczne.

Ci, co chcieli tańczyć i oglądać program telewizyjny, albo czytać, wierzcie z całego serca, iż nie nudzili się. Okazji do tańca chyba nie brakowało, program w telewizji był urozmaicony i ładny, a jeśli już chodzi o czytanie, to prawie w każdej miejscowości mogli korzystać z bibliotek miejskich i gromadzkich, a gdzie ich brak — z prywatnych.

Chciałabym wam jeszcze na koniec podszepnąć — bądźcie na przyszłość bardziej pomysłowici. Niech wasze umysły się nie rozleniwiają, a zadowolenie zagości na waszych twarzach.

M. Wypych

Grudniowy zjazd

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nych „złośliwców” — niszczyli. Najciekawiej o pracy swojej rady mówiła kol. Halina Nocoń z Techn. Chemicznego ze Sławieja. Spośród gospodarzy najbardziej interesujące problemy poruszył kol. Andrzej Babisz, mówił on np.: o chętnym wykonywaniu przez uczniów różnych prac społecznych, naprawie sprzętu i wykrywaniu szeregu szkód.

Na zakończenie zjazdu podsumowano i opracowano szereg konkretnych wniosków, których celem będzie zapewnienie większej dbałości o sprzęt i pomieszczenia, zwalczanie przejawów niefrasobliwości, zwiększenie gospodarności i oszczędności wśród mieszkańców internatu oraz zapewnienie kierownictwu internatu praktycznej pomocy w odnawianiu i naprawie umeblowania w internatach. Po zjeździe odbyła się wspólna kolacja i wieczorek taneczny, na którym przygrywał nasz zespół muzyczny „Hipogryfy”.

U. Dyc



Z cyklu: osobliwości przyrody

Komu brak wrażliwości estetycznej, ten przejdzie obok jednego pięknego jej kształtu obojętnie. Wrażliwy zatrzyma się popatrzeć i przeżyje niejedno miłe wzruszenie.

Zdjęcie: S. Kubik

Interesujące wypowiedzi dotyczące poszczególnych zagadnień redakcja będzie publikować na łamach naszego pisma.

U. B.

„MY-68”

Zarząd Szkolny ZMS przeprowadza międzyszkolną ankietę pod hasłem „My-68”. Zadaniem uczestników jest wypowiedzenie się na 10 zagadnień związanych tematycznie z młodzieżą i aktualnymi wydarzeniami. Wypowiedzi należy wrzucać do skrzynki znajdującej się w sekretariacie do dnia 13 lutego br. (dozwolone są prace anonimowe).

Dla autorów najciekawszych wypracowań przewidziane są cenne nagrody

Szanowne zdrowie

Wiele problemów nurtujących naszą młodzież poruszaliśmy już na łamach naszej gazety. Kolejną, zasługującą na uwagę bołączą stało się zaniechanie opieki lekarskiej i troski o nasze zdrowie. Początkowo ze względu na warunki lokalowe, ponieważ pokój kierownika internatu, służył jednocześnie jako gabinet lekarski. Z chwilą kiedy przeznaczono specjalne pomieszczenie na gabinet, sytuacja uległa zmianie, ale niestety na gorzej. Wywieszka umieszczona na drzwiach gabinetu wyraźnie informuje nas o fikcyjnych godzinach przyjęć. Postać lekarza jest właściwie nie znana. Czemu to przypisać?...

Najgorsze jednak to, że niechętnie przyjmowani jesteśmy w przychodni obwodowej, ponieważ „mamy własnego” — szkolnego lekarza. Zgodnie z tym założeniem, przypadki przyjęcia naszych uczniów w przychodni zdarzają się tylko w drodze wyjątku. Prosimy Dyrektora szkoły o skuteczną interwencję w tej sprawie nie cierpiących zwłoki.

W. Kruk

Rozgrywki w pełni

Pierwsze koty za płoty! Tak mówią kibice sportowi, kiedy rozpoczynają się ważne wydarzenia w światku piłkarskim. Choć rozgrywki klasowe w „kosza”, tenisa stołowego, „siatkę” i szachy już się rozpoczęły, sympatycy sportu w naszej szkole zapowiadają ciekawą walkę. Już w pierwszym spotkaniu zmierzyły się dwie „potęgi” szkoły w piłce siatkowej — klasa III b TB z klasą I b TB. Faworytem jest niewątpliwie klasa III b TB i ona też wygrała to spotkanie 3:0. Opinia kibiców zawczasu typuje na mistrza klasę III b TB, gdyż łatwo „rozprawiła” się z klasą I b TB. Niestety zagorzałych kibiców ma także klasa III a ZSB, której wróżą zdobycie tytułu mistrzowskiego. Na duchu nie upadają także siatkarze z I b TB, licząc na potknięcia rywali. Tegoroczne rozgrywki są niewątpliwie pełne niewiadomych, gdyż trudno właściwie wytypować mistrza. Dla zobrazowania wyników zamieszczamy aktualną tabelkę. (Drużyny rozegrały po jednym spotkaniu).

1) Klasa III b TB	1 2 3:0	4. Klasa I b TB	1 0 0:3
2. Klasa III a ZSB	1 2 3:0	5) Klasa III b ZSB	1 0 0:3
3) Klasa II b TB	1 2 3:0	6) Klasa II ZSB	1 0 0:3

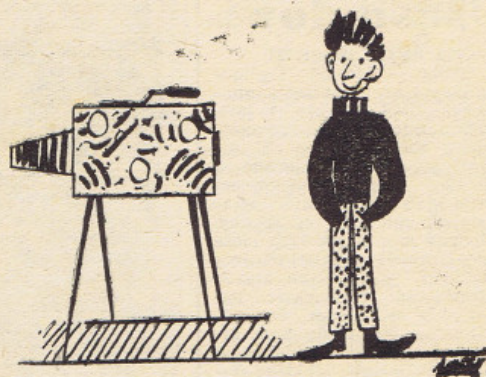
E. Burek



Dobry kolega nie odmówi pomocy. „Ustrzeliliśmy” taką scenę. Ucz. kl. II b TB Wacek Bęben dzieli się swoimi wiadomościami ze statyki budowli z Józkiem Drabem z kl. I b TB.

Zdjęcie: S. Kubik

H
U
M
O
R



Jak się okazało, szkoła nasza dobrze przygotowuje nie tylko specjalistów budowlanych. Niektórzy po ukończeniu szkoły rzemieślnicy budowlanych doskonale sobie radzą w charakterze kelnerów i kinooperatorów.

Jurek B. (zob. wyżej) i Tadek M. (obok) są najlepszym tego przykładem.



Z naszych zeszytów

„Szalacha chodziła w kobiercach”

ucz. klasy I b TB

„Skawinski został sam na pustyni, żywiąc się roślinami i dzikimi zwierzętami”.

ucz. klasy I ZSG

„Szalchice ubierali się w kałesony lub rajtuzy również z aksamitu o różnych kolorach”.

ucz. klasy I ZSH

„Indianin był wytrwały nie tylko na bóle bolesne na swym ciele, ale także na ból bolesny na sercu”.

ucz. klasy I ZSG

„Pierś ma osłoniętą kłoczugą, stopy zaś zakończony są bulami z ostrogami”.

ucz. klasy I TBO

„Ks. Robak wszystkich porozwazywał, a Hrabiego i jego ludzi porawizywał”.

ucz. klasy II ZSG

Zebrala: mgr U. Iwaszczyszyn

Rozwiązanie krzyżówki z nr-u 2

POZIOMO: 1) Raków, 4) barak, 7) Rugia, 9) Erato, 10) gazon, 11) Naryn, 12) Akaba, 15) opoka, 18) kil, 20) sznur, 21) Inari, 22) alt, 24) talon, 27) kolos, 30) szlag, 32) rotor, 33) Agala, 34) kokon, 35) tramp.

PIONOWO: 1) rzeka, 2) kłapa, 3) wrona, 4) bagno, 5) rożno, 6) kanwa, 8) Gorki, 13) kasta, 14) banjo, 16) piano, 17) Kelno, 18) kra, 19) lit, 23) Lerna lub Lorca, 24) tasak, 25) Lulek, 26) Nagan, 27) karat, 28) lotna lub „Lotna”, 29) syrop.

„Wierh”

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymali: Ryszard Zuchowicz z klasy III b TB, Edward Bogacz z kl. III a ZSB i Edward Mrowiec z kl. III b TB.

ROZRYWKI UMYŚŁOWE

KRZYŻÓWKOWE ABC

Jak już pisaliśmy nie wszystkie źródła są dostępne dla ogółu rozwiązyjących, nie znaczy to, że należy używać wyrazów oklepnych, wielokrotnie już użytych w dotąd ułożonych krzyżówkach takich jak np.: katar, tatarak, ara, katamaran itd. Wobec tego nie należy nastawiać się na ułożenie „idealnej szaradziarsko” krzyżówki (bez czarnych pól) a zwrócić raczej szczególną uwagę na dobór wyrazów ciekawszych, bo to jest bardzo istotną cechą, wpływającą na atrakcyjność da-

nej krzyżówki. Krzyżówka wykonana według tych zasad jest zadaniem bardzo dobrze dopracowanym i zyska wielu zwolenników. Wpisywanie wymyślonych wyrazów do przygotowanego diagramu należy rozpocząć od miejsc z najmniejszą ilością czarnych pól, tzn. od wyrazów najmocniej ze sobą powiązanych oraz od wyrazów najdłuższych, a następnie uzupełnić pozostałe wolne pola diagramu, tak aby powstały dalsze wyrazy.

W czasie kontynuowania wpisywania wyrazów może czasem się zdarzyć, że napotkamy na jakieś trudności w związku z planowanym rozmieszczeniem czarnych pól. Wtedy wykonujemy korektę, bądź dodatkowo zaczerniamy inne pola. Jeśli nie możemy dokonać ani korekty lub zaczernienia, wymazujemy niektóre poprzednio już wpisane wyrazy i zastępujemy je innymi pasującymi już wyrazami.

Ciąg dalszy za miesiąc.

H. Wierny

Szyfrogram

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36

Odgadnąć 8 wyrazów, których znaczenia zostały podane niżej. Liczby przy objaśnieniach odpowiadają literom tych wyrazów, które wpisane w kolejności od 1 do 36 dadzą rozwiązanie w postaci przysłowia polskiego.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

- 1) materiał na suknię balową: — 24 — 5 — 29 — 1 — 25 — 16 —
- 2) robić coś: — 34 — 19 — 36 — 10 — 22 — 32 —
- 3) potoczna nazwa odbiornika radiowego: — 26 — 11 — 27 — 31 — 3 —

- 4) młody harcerz: — 12 — 7 — 18 — 9 —
- 5) wzniesienia: — 30 — 35 — 8 — 6 — 19 — 15 — 20 —
- 6) „odzienienie nogi”: — 13 — 33 — 2 —
- 7) litera z alfabetu: — 17 —
- 8) marka „Mercedesa”: — 4 — 23 — 21 — 28 —

Rozwiązanie należy nadsyłać na adres redakcji z dopiskiem na kopercie „Szyfrogram” w terminie do dnia 9 lutego br. Na zwycięzców czekają nagrody książkowe.